

Fotopułapki wychwyca nieuczciwych

Uważaj gdzie podzucasz.

- STR. 15



Strażackie święto

- STR. 14

TYGODNIK LOKALNY



4,50 zł
W TYM 5% VAT



NR 21 INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

19 - 25 MAJA 2026

PULTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pultuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA

INTERCARS
Filia Pultusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

Miliony z miasta i brak zezwoleń?

Kontrola w ECO Pultusk Plus.

CZYTAJ NA STRONIE 3

Żegnamy ROMANA DUKAŁSKIEGO

- STR. 2

Chodniki grozy!

Hulajnogi bardzo niebezpieczne.

- STR. 5

JACEK SZYŁKOWSKI poruszył Pultuszczan

- STR. 16

BEATA PASIŃSKA w niedzielę po kościele

Powróćmy na Kurpie!

- STR. 8, 9

REKLAMA

INWESTYCJE BUDOWLANE STRZELCZYK

ISBUD LATYFOWICZ

Kolejny etap przy ul. Pana Tadeusza

Już w sprzedaży!
tel. 661 605 055

CHABRY I OSTY

Są w pułtuskim GAJDA-MEDzie tacy lekarze i takie pielęgniarki, którzy autentycznie służą pacjentom swoją wiedzą, doświadczeniem i pozytywnym podejściu do potrzebujących pomocy. Dziś honorujemy dwie PANIE bukietem CHABRÓW, to pielęgniarki GABINETU ZABIEGOWEGO:



Martyna Kalwara i Wioletta Bartold-Kwiatkowska. DZIĘKUJEMY! GMD

**KĄTEM OKA****ZAMIENNIKI NA NASZYCH ULICACH**

Kto się przemieszcza per pedes po naszym mieście, ten wie, że koszy na śmieci nie mamy tyle, ile chcielibyśmy. I w tym jest cały ambaras, a że mieszkańców mamy „pomysłowych”, przeto na pułtuskich ulicach – wcale nierzadko – możemy dostrzec kosze... zastępcze

Jak wyglądają? To torby foliowe, wieszane na płotach, na łańcuchach i słupkach ulicznych. W nich różności: papierki po słodyczach, butelki po napojach, opakowania po fast foodach, nawet śmieci domowe, ubrania i obuwie.

I tak sobie myślę, patrząc na te zastępcze kosze, czy się bulwersować z tego powodu, że wciąż mamy ich zbyt mało, czy może cieszyć, że nasi mieszkańcy to esteci, którzy umieją się zachować i nie rzucają tego, co mają w dłoniach wprost na ulicę. Że plastikowe butelki ustawiają za drzewami, papiery wtykają między sztachety płotów, a butelki po tzw. małpkach „ładnie” ustawiają, rządkiem na podmurówkach ogrodzeń.

Czy zasygnalizowane tu problemy spowodują myślenie władz o zwiększeniu ilości koszy ulicznych w mieście? I czy Pułtuszczanie wreszcie rozumieją, że miasto to ich wspólna przestrzeń?

No nie wiem.

GMD

POŻEGNANIE ROMANA DUKALSKIEGO**ROMKU DROGI I TAK BEZ POŻEGNANIA!**

Zasmucili się ludzie na wieść o Twoim odejściu, ROMCIU – przyjaciele Twój, koleżeństwo w biznesie, znajomi i nieznajomi – ci, którzy znali Cię tylko ze słyszenia, z widzenia, z TYGODNIKA. Też z życzliwości i chęci pomagania potrzebującym

Jak trudno żegnać PRZYJACIELA! Trudno przyzwyczaić się do myśli, że Cię nie ma, ROMKU, kiedy obraz z TOBĄ w tle goni obraz, a wspomnienie goni wspomnienie.

Ile to lat byliśmy razem - na wyciągnięcie rąk, ile rozmów odbyliśmy, ile to było żartów i śmiechu, też opowieści z Twojego życia. Ile westchnień, niekiedy głębokich. Ile tekstów w naszej gazecie poświęconych Tobie: jako radnemu Rady Miejskiej, jako darczyńcy, jako niosącemu pomoc finansową potrzebującym. I wsparcie. Jako społecznikowi, który pomagał z serca, bo znał gorzki smak życia, o którym nie zapomniał i który to przekuł w dobro, czyli w pomoc tym, którzy o nią prosili, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie.

STAŁEŚ uśmiechnięty, serdeczny, szczerzy, zachęcający do biesiadowania przy Twoim wesołym, gościnnym stole w MİLORDZIE Często tak było, bo umiałeś celebrować życie, spędzać ważny dla Ciebie czas wśród tych, których ceniłeś, poważałeś, lubiłeś. Z którymi się kolegowałeś i przyjaźniłeś.

STAŁEŚ przed seniorami, których podejmowałeś z serdecznością – goszcząc i zachęcając do tańca. Tak było nie raz i nie dwa w ZAMBECIE, którego byłeś wieloletnim właścicielem.

ŻYŁEŚ życiem miasta i Pułtuszczan, ile to razy wspierałeś



lokalne akcje, dorzucałeś cegiełki do szkolnych imprez i przedsięwzięć, wspierałeś finansowo zawody sportowe i wydarzenia kulturalne.

ŻYŁEŚ, pocieszając i wspierając psychicznie cierpiących: „I wciąż czujesz ból? Nie martw się, polecę ci swojemu lekarzowi. Będzie dobrze” – mówiłeś do mnie.

ŻYŁEŚ RODZINĄ, nieustającym uczuciem czułości

do ŻONY, MIRY, do DZIECI, WNUKÓW.

Kiedy odchodzi DOBRY CZŁOWIEK, płaczą wierzby nad kanałkiem, ale przede wszystkim płaczą PRZYJACIELE, trzymając się myśli, że może ci, którzy odeszli TAM wcześniej, już na Ciebie czekają.

Już wyciągają do Ciebie ręce...

BĘDZIESZ żył – ROMKU – w pamięci ludzkiej.

BĘDZIESZ żył w zieleniach liści naszego złocistego dębu - dostaliśmy go przecież od CIEBIE, od WAS WSZYSTKICH, GRONA PRZYJACIOŁ.

(Zdjęcie (wycinek) autorstwa p. Mateusza Tyszkiewicza) GRAŻYNA MARIA i KAZIMIERZ DZIERŻANOWSCY również w imieniu REDAKCJI TP

**PIĘKNE FOTO**

Oto zdjęcie ukazujące PANIĄ JANINĘ TUREK (Kownacką), to najbardziej wzruszająca fotografia, którą zrobiłam. W Przemiarowie, na jednym z patriotycznych

spotkań związanych z patronem przemiarowskiej szkoły im. rotmistrza Witolda Piłckiego, bohatera niezłomnego.

Oko mojego aparatu wypatrzyło PANIĄ JANINĘ w intymnej sytuacji, ale nie mogłam nie wykonać zdjęcia, byłam przekonana, że właśnie ten obraz pokaże

MOJĄ BOHATERKĘ (byłą młodzieńką żołnierkę AK, więzioną za działalność przeciwko Niemcom, sądzoną w Berlinie) jako WIELKĄ PATRIOTKĘ...

ONA nie szermowała słowem PATRYOTYZM, nie obnosiła się nim - ONA je miała głęboko w sercu. **GMD**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega

sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść

zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TIO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2



Rdza zamiast wody. Pułtusk na skraju hydrologicznego kryzysu?

Mazowsze wysycha, z pułtuskich kranów ostatnio płynęła rdzawa „pomidorowa”, a protokoły z posiedzeń Komisji Rady powstają z półrocznym opóźnieniem. Szukając rozwiązań, spoglądamy na warszawskie wodomaty i pytamy: co naprawdę kryje się w podziemnych rurach miejskiej sieci?

Maj 2026 roku przynosi zatrażające doniesienia z frontu hydrologicznego w całym naszym województwie. Ekstremalna susza na Mazowszu przestała być abstrakcyjną przestroją naukowców – stała się codzienną, dotkliwą rzeczywistością, która uderza w podstawowe potrzeby mieszkańców wielu miast. Sytuacja rozwija się dynamicznie i dotyka wszystkich bez wyjątku. Woda zanika w kranach zasilanych z publicznych wodociągów, a drastyczne opadanie poziomu wód w głębszych warstwach wodonośnych sprawia, że w zastępującym tempie wysychają również przydomowe studnie kopane. Samorządy reagują na ten kryzys w różny sposób, często wprowadzając rozwiązania radykalne. Dla przykładu, w podwarszawskim Brwinowie (14,5 tys. mieszkańców) wprowadzono oficjalny zakaz korzystania z wody wodociągowej do celów innych niż socjalno-bytowe w godzinach popołudniowych i wieczornych, próbując w ten sposób ratować stabilność sieci przed kompletnym załamaniem spowodowanym podlewaniem trawników. Podobne, krytyczne problemy z zaopatrzeniem w wodę odnotowało Piaseczno, Józefosław i Julianów.

W Pułtusku sytuacja w ostatnich tygodniach stała się równie uciążliwa i widowiskowa.

Choć w alarmowe dzwony bito w naszym mieście już kilka lat temu, to czas, który nieubłaganie upłynął – niczym woda w Narwi, nie przyniósł oczekiwanego przełomu. Wręcz przeciwnie – ostatnie

tygodnie pokazały, że czystej wody w miejskim wodociągu może zabraknąć w każdej chwili. Mieszkańcy musieli mierzyć się z nocnymi przerwami w dostawach, a gdy woda pojawiała się w instalacji, z kranów gwałtownie tryskała rdzawa, brunatno-brązowa ciecz o zapachu metalu i wyglądem nieudanej zupy pomidorowej. Taka woda nie nadaje się ani do picia, ani do prania, ani nawet do napełnienia wanny, zmuszając odbiorców do bezproduktywnego spuszczenia setek litrów brudnego surowca do kanalizacji – i to na własny, niemały zresztą koszt.

W odpowiedzi na falę powszechnego wzburzenia, Urząd Miejski w Pułtusku oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK) zaczęły publikować pospieszne komunikaty o intensywnych pracach regeneracyjnych przy miejskich ujęciach wody, płukaniu studni oraz podpisaniu umów na pilne odwierty dwóch nowych studni głębinowych na ujęciu Rybitew. Tego typu nagłe akcje idealnie obrazują znane, złośliwie przysłowie, że „jak jest pożar, to się kopie studnię”. Cała infrastruktura publicznego wodociągu to przecież logiczny łańcuch połączonych ze sobą elementów: ujęć wody, stacji uzdatniania, sieci przesyłowej (czyli potężnego systemu rur) oraz końcowych odbiorców. Składając w jedną całość komentarze ekspertów, doświadczenia mieszkańców oraz oficjalne raporty z minionych lat, trudno nie odnieść wrażenia, że w Pułtusku każdy z tych elementarnych komponentów znajduje się obecnie w stanie krytycznym. Strategiczne myślenie o przyszłości zastąpiono doraźnym „gaszeniem pożarów”, za co dziś płacimy brudną wodą i brakiem ciśnienia.

Można postawić naszemu wodociągowcom proste pytanie:

jeśli metr sześcienny czystej, zgodnej z normami jakości wody (1000 litrów) kosztuje

„x” – to jaka jest cena „wody” gęstej od rdzy? Gdzie mieszkańcy mogą wysłać rachunki za zniszczone ubrania, które „pomidorowa” niespodziewanie zalala podczas prania?

W obliczu tak głębokich problemów z tradycyjną infrastrukturą, w przestrzeni publicznej pojawiają się pomysły na alternatywne metody zaopatrzenia w wodę.

Przykładem nowoczesnego podejścia, które zyskuje ogromną popularność, są tzw. „wodomaty”. Jedno z takich urządzeń sieci „Wodomat – Zdrowa Woda” (dostępnej pod adresem wodomat.pl) sfotografowaliśmy w Warszawie, u zbiegu ulic Jana Kochanowskiego i Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela” na Bielanach. Automat ten oferuje wodę w cenie 60 groszy za litr, reklamując dziesięciostopniowy system oczyszczania, obejmujący filtry węglowe, odwróconą osmozę oraz lampy UV.

Za tym projektem stoi powstała niedawno spółka, której model biznesowy polega na sprzedaży automatów prywatnym inwestorom. Urządzenia te stawia się głównie z myślą o ekologii – kluczowym założeniem jest skłonienie obywateli do rezygnacji z kupowania wody w jednorazowych, plastikowych butelkach i redukcja generowania odpadów z PET. Choć to proekologiczne założenie jest w dużej mierze prawdziwe i pożyteczne, w dobie kryzysu hydrologicznego wodomaty mogą być postrzegane przez niektórych jako potencjalne awaryjne źródło zaopatrzenia. Kryje się tu jednak zasadniczy haczyk: automaty te nie posiadają własnego, niezależnego źródła podziemnego. Są one podłączone bezpośrednio do miejskiej sieci wodociągowej, czyli bazują na publicznej kranówce, którą jedynie dodatkowo filtrują na miejscu. Oznacza to, że wodomat, aby



spełniać swoją funkcję, musi mieć zapewnione stabilne podłączenie do sprawnej sieci z dostatkami czystej wody!

W Pułtusku, gdzie sieć przesyłowa boryka się z zanieczyszczeniami, tak czułe urządzenia filtracyjne prawdopodobnie uległyby natychmiastowo awarii. No i raczej wody z wodomatu, po 60 groszy za litr nie skierujemy do pralki czy zmywarki... 600 złotych za metr sześcienny... technologiczne nowinki tymczasem raczej nie dla Pułtuska.

Kryzys wodny w naszym mieście wymaga twardej, politycznych decyzji i bezkompromisowej kontroli nad miejskimi spółkami.

Na tym polu wyróżnia się zdecydowana aktywność Radnej Małgorzaty Dąbrowskiej z Rady Miasta i Gminy Pułtusk. Radna od dłuższego czasu głośno domaga się wyjaśnień i nie boi się wytykać zaniedbań. W swoim szeroko komentowanym wpisie w mediach społecznościowych zapowiedziała posiedzenie komisji (13 maja) poświęconej wyłącznie dramatycznej sytuacji z zaopatrzeniem w wodę. Radna Dąbrowska wskazała na konieczność rozliczenia wieloletnich opóźnień inwestycyjnych i postawienia prezesowi PWiK kluczowych pytań. Ta determinacja starań o dostęp do rzetelnej informacji stanowi ważny głos podnoszony w imieniu zdesperowanych mieszkańców, którzy

oczekują konkretów, a nie kolejnych uspokajających komunikatów pisanych urzędowym żargonem. Żadaliśmy ostatnio naszym Czytelnikom proste pytanie: - czy uważasz, że zarząd miejskiego wodociągu i władze urzędu miasta kontrolują sytuację zaopatrzenia mieszkańców w wodę? Wyrażanych opinii taktownie nie będziemy przytaczać - każdy może się domyślać: pułtuszczenie są rozgoryczeni, zrezygnowani i po prostu przerażeni. Co będzie, jak nadejdą letnie upały?

Aby w pełni zrozumieć, przed jakimi wyzwaniem stoją w Pułtusku wodociągownicy, warto odwołać się do historycznego przykładu z Warszawy. Bo niespodzianek w publicznym wodociągu może być więcej, niż można sobie wyobrazić. Około 2010 roku warszawskie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK) zaczęło wprowadzać do rutynowych kontroli specjalistyczne, samojezdne kamery inspekcyjne. Wpuszczano je do wnętrza podziemnych rur magistralnych, aby badać ich stan techniczny od środka. Kamery te, poza oceną korozji, ujawniły jednak inną, głęboko skrywaną rzeczywistość: masowe, nielegalne „wciniki”. Okazało się, że setki podmiotów, bez zawarcia umów, bez projektów i bez wnoszenia jakichkolwiek opłat pobierało gigantyczne ilości wody. W niektórych rejonach stolicy te dzikie przyłącza stanowiły aż 20% całej sieci!

Czy pułtуска spółka PWiK dysponuje dziś podobną technologią? Jaką udokumentowaną wiedzę – a nie tylko pobożne życzenia i domysły – mają nasi wodociągownicy na temat stanu technicznego rur rozprowadzających wodę pod pułtuskimi ulicami? Jakże są rzetelne „różnice bilansowe”, czy tzw. „uchyby wodomierzowe”? Co na ten temat wiedzą nasi radni, którzy powinni sprawować nadzór właścicielski nad poprawnym funkcjonowaniem podstawowych, życiowych funkcji infrastruktury miasta?

Kto nie był na posiedzeniu Komisji Rady 13 maja 2026 roku osobiście, ten nie dowie się z oficjalnych kanałów absolutnie niczego.

Transmisja wideo z tego kluczowego spotkania jest w systemie transmisji z sali Rady Miasta absolutnie niedostępna, a w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), gdzie obowiązkowo muszą być publikowane protokoły z obrad komisji... nie znajdziemy żadnego śladu po protokole. Oficjalne, publiczne rejestry obnażają kompromitujący stan cyfryzacji i jawności w naszym urzędzie: ostatni opublikowany w BIP protokół z posiedzeń jakiejkolwiek komisji zamieszczono 30 kwietnia 2026 roku, ale dotyczy on spotkania, które odbyło się... 3 grudnia 2025 roku! Półroczne opóźnienie w informowaniu opinii publicznej jasno pokazuje, z jakim zaangażowaniem urzędnicy dbają o to, by mieszkańcy byli na bieżąco powiadamiani o sprawach najwyższej wagi. Mętna woda w pułtuskich kranach idealnie współgra z mętną polityką informacyjną magistratu. Mieszkańcom pozostaje więc jedynie cierpliwie czekać – zarówno na czystą kranówkę, jak i na protokoły, które przeczytamy prawdopodobnie dopiero wtedy, gdy na ziemię spadnie pierwszy zimowy śnieg. A przed nami, być może, upalne lato, brak opadów i pogłębianie suszy hydrologicznej.

Do radnej Małgorzaty Dąbrowskiej kierujemy prośbę o obszerne informacje dotyczące wyników i ustaleń z ostatniego posiedzenia Komisji Rady w sprawie zaopatrzenia naszego miasta w wodę.

ZCZ

Miliony z miasta i brak zezwoleń?

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wszedł do Eco Pułtusk Plus

Atmosfera wokół miejskiej spółki Eco Pułtusk Plus robi się coraz bardziej napięta. Wcześniej mieszkańcy bezskutecznie dopytywali o ekonomiczne uzasadnienie niedopuszczania do przetargów prywatnych „firm śmieciowych”, później wszyscy próbowali zrozumieć, po co tworzy się kolejną spółkę Eco Plus – ostatnio do gry wkroczył Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Kontrola trwała ponad trzy miesiące – od 20 stycznia do 24 kwietnia 2026 roku. Jej finał może być dla władz miasta wyjątkowo niewygodny. Najbardziej wymowny fragment kontroli.

Do interwencji WIOŚ doprowadził radny Adam

Prewęcki, który zawiadomił inspektorat o podejrzeniu prowadzenia działalności związanej ze zbieraniem odpadów bez wymaganego zezwolenia. Chodzi o tzw. Mobilny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Płocochowie. Sprawa jest poważna: Eco Pułtusk Plus realizuje dla miasta umowę wartą ponad 10,6 mln zł dotyczącą odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. I właśnie tutaj zaczynają się problemy.

„Wymaga uzyskania zezwolenia” W przesłanej radnemu informacji pokontrolnej WIOŚ wprost wskazuje, że prowadzenie Mobilnego PSZOK „wymaga uzyskania zezwolenia na zbieranie odpadów”. To bardzo mocne stwierdzenie, bo jednocześnie z dokumentu wynika, że spółka uzyskała takie zezwolenie dopiero 4 lutego 2026 roku, decyzją Starosty Pułtuskiego. Mówiąc prościej: kontrola obejmowała okres,

w którym działalność już trwała, ale formalne zezwolenie pojawiło się dopiero później. WIOŚ przypomina również, że zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia dotyczy wyłącznie punktów prowadzonych bezpośrednio przez gminę lub jej jednostki organizacyjne. Tymczasem Eco Pułtusk Plus działa jako „spółka córka” i jest



absolutnie odrębnym podmiotem prawa handlowego. Wniosek? Najwyraźniej Inspektor Ochrony Środowiska nie traktuje Eco Plus jak spółki komunalnej. I właśnie ten szczegół może mieć kluczowe znaczenie dla całej sprawy.

Prezes nie podpisał protokołu

Największe emocje budzi jednak końcówka pisma WIOŚ. Inspektorat poinformował, że

„Prezes Zarządu Spółki odmówił podpisania protokołu kontroli”. Formalnie przepisy pozwalają na odmowę podpisu i dołączenie własnego, odrębnego stanowiska. Jednak w praktyce taki ruch zawsze wywołuje pytania: dlaczego prezes nie chciał podpisać dokumentu? Czy nie zgadza się z ustaleniami kontroli? A może obawia się konsekwencji?

Tego na razie nie wiadomo, ale sama odmowa podpisu

znacząco podgrzewa atmosferę wokół całej sprawy.

Coraz więcej pytań wokół miejskiej spółki

To kolejna sytuacja, która stawia Eco Pułtusk Plus w centrum publicznej debaty. Od lat słychać pytania o sposób powierzenia spółce podstawowej, czyli Eco Pułtusk Plus zadań bez przetargu, brak analiz kosztowych oraz przejrzystości działania. No to sobie Eco Pułtusk utworzyło „spółkę córkę”, czyli Eco Pułtusk Plus. Jak widać miejskie zamówienia (publiczne!) są dodatkowo dzielone. Możemy jednak być pewni, że zdaniem władz miasta z pewnością wszystko jest zgodne z prawem. Dla Pułtuszczyków najważniejsze jest to, że Eco Pułtusk Plus to kolejna spółka opłacana z publicznych środków i wykonująca zadania publiczne. A tam, gdzie w grę wchodzi miliony złotych z miejskiego budżetu, mieszkańcy mają prawo oczekiwać pełnej przejrzystości i jasnych odpowiedzi. ZCZ

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWSKI.
„Zapuszczowali” 5
poszukiwanych

Nie ma „bezpiecznej kryjówki” dla osób, które weszły w konflikt z prawem. Udowodnili to policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów, zatrzymując w ciągu zaledwie jednego dnia aż pięć osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Dzięki skutecznej pracy mundurowych, osoby te najbliższy czas spędzą w areszcie. Intensywna praca operacyjna i patrolowa legionowskich funkcjonariuszy przyniosła w ostatnim czasie wymierne efekty, udowadniając, że ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości jest jedynie stratą czasu. Tylko w ciągu jednego dnia, od godziny 9:30 rano do godzin wieczornych, policjanci z powiatu legionowskiego zatrzymali pięć osób, które próbowały uniknąć zasądzonych kar pozbawienia wolności, zmieniając miejsce pobytu i celowo ukrywając się przed organami ścigania. Działania rozpoczęli funkcjonariusze Ognia Patrolowo-Interwencyjnego, którzy na terenie Legionowa zatrzymali 39-letniego mężczyznę poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie. Zaledwie godzinę później, przed 11:00, mundurowi działający w Serocku namierzili 38-letnią mieszkankę sąsiedniej gminy, za którą nakaz doprowadzenia wydał Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Północ. Kolejne uderzenie wymierzone w osoby ukrywające się przeprowadzili kryminalni z Legionowa, zatrzymując po godz. 11:00 w Nieporęcie 27-latkę. Mężczyzna ten, poszukiwany przez jednostkę w Rykach, nie tylko trafił do aresztu śledczego na 10 miesięcy, ale odpowie również za złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, obowiązującego od stycznia 2025 roku przez

36 miesięcy. Skuteczność policji potwierdzono również w godzinach popołudniowych i wieczornych. Około 14:30 policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie zatrzymali w miejscowości Łajski 28-latkę, a przed 18:00 funkcjonariusze z Jabłonną podjęli interwencję wobec kolejnego mężczyzny w tym samym wieku, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Pułtusk. Wszyscy zatrzymani trafili już do cel, aby odbyć zasądzone kary. Działania policji z Legionowa, Serocka, Nieporętu i Wieliszewa pokazują, że ukrywanie się przed organami ścigania jest nieskuteczne. Funkcjonariusze codziennie skutecznie namierzają osoby, które sąd skazał na kary pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.
Nie wrócił z przepustki,
został zatrzymany

Skuteczne działania pułtuskich policjantów doprowadziły do zatrzymania mężczyzny uchylającego się od odbycia kary za szereg popełnionych wcześniej wykroczeń. Po wykonaniu niezbyt trudnych czynności w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusk mężczyzna został przewieziony do aresztu śledczego. Policja regularnie zatrzymuje osoby, które po uzyskaniu przepustki nie powróciły do zakładów karnych w wyznaczonym terminie. Funkcjonariusze systematycznie zbierają informacje i sprawdzają miejsca, gdzie osoby poszukiwane mogą się ukrywać. Kilka dni temu, na terenie Pułtuska, rozpoznali mężczyznę, który zgodnie z nakazem doprowadzenia miał do odbycia zasądzoną karę blisko 3 miesięcy pozbawienia wolności. 53-latek został zatrzymany i doprowadzony do jednostki Policji a następnie przetransportowany do aresztu śledczego.

LEONCIN. Jechał
motocyklem 157 km/h

Policjanci nowodworskiej drogowki zatrzymali motocyklistę, który na obszarze zabudowanym pędził 157 km/h. 21-letni mieszkaniec gminy Leoncin przekroczył dozwoloną prędkość aż o 107 km/h. Za rażące naruszenie przepisów kierujący stracił prawo jazdy na trzy miesiące oraz otrzymał wysoki mandat i punkty karne. Do zdarzenia doszło w minioną sobotę przed godziną 11:00 w miejscowości Nowy Wików. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzili kontrole prędkości na drodze, przebiegającej przez obszar zabudowany, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Podczas pomiaru prędkości policjanci zatrzymali do kontroli kierującego motocyklem. Jak wykazał pomiar, 21-latek jechał z prędkością 157 km/h. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali również kierującemu prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

LEGIONOWO. Miał 2
promile i prowadził pojaz

W minioną niedzielę, 10 maja 2026 roku około 23:40, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Legionowie zatrzymali 32-letniego kierowcę, który prowadził auto, mając w organizmie 2 promile alkoholu. Mężczyzna wpadł, ponieważ zaparkował na miejscu dla osób niepełnosprawnych.

Legionowscy policjanci zatrzymali 32-letniego mężczyznę, który kierował fordem focusem w stanie nietrzeźwości. Do zatrzymania doszło

na ul. Sobieskiego, gdy mężczyzna zaparkował na miejscu dla osób niepełnosprawnych bez wymaganych uprawnień. W trakcie interwencji funkcjonariusze wyczuli od kierującego silną woń alkoholu. Badanie wykazało 2 promile alkoholu w organizmie. Co ciekawe, podróżująca z nim pasażerka również była nietrzeźwa, jej wynik to ponad 1,7 promila. Mężczyzna został osadzony w areszcie. W związku z wejściem w życie nowych przepisów, sąd orzekł przepadek pojazdu na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto 32-latek otrzymał 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów, grzywnę w wysokości 2000 zł oraz świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

NOWY DWÓR MAZ.
Był poszukiwany i wpadł

41-letni mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego, poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia, został zatrzymany przez funkcjonariuszki z miejscowego posterunku. Mężczyzna ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości. Po ustaleniu jego aktualnego adresu pobytu policjantki niezwłocznie podjęły działania i dokonały zatrzymania.

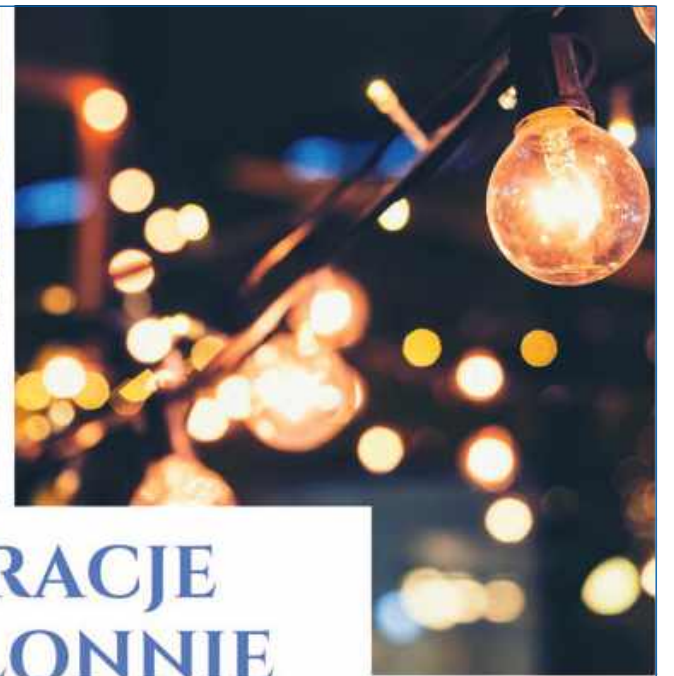
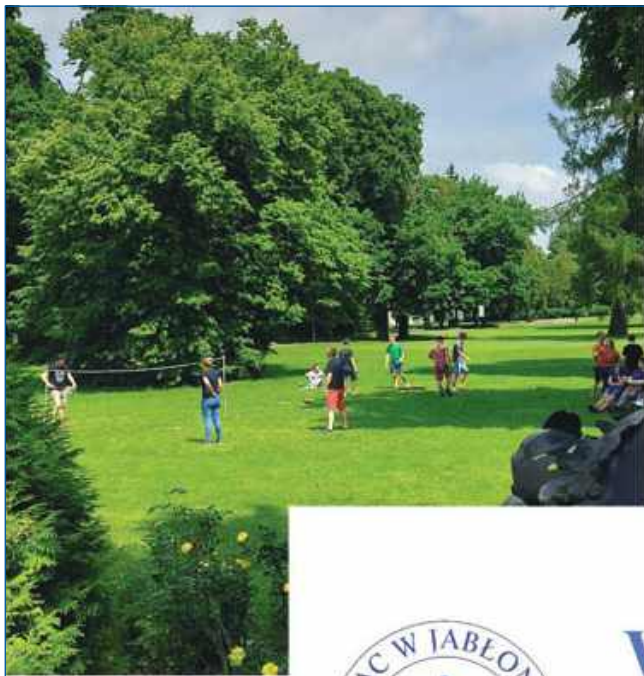
Funkcjonariuszki, uzyskały informację, że poszukiwany z terenu Nowego Dworu Mazowieckiego może przebywać pod jednym z adresów na terenie ich działania. Po przybyciu na miejsce mundurowe zastały zaskoczonego 41-latkę, wobec którego Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim wydał nakaz doprowadzenia za przestępstwo z art. 278 kodeksu karnego. Mężczyzna został zatrzymany i jeszcze tego samego dnia został przewieziony do jednostki

penitencjarnej, gdzie spędzi najbliższe sześć miesięcy, odbywając zasądzoną karę pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. Zatrzymany
na gorącym uczynku

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali na gorącym uczynku 19-latkę, który ukradł sprzęt elektroniczny z jednego z lokalnych marketów. Funkcjonariusze wykazali się czujnością i błyskawicznym działaniem – do zatrzymania doszło natychmiast po przestępstwie, zanim obsługa sklepu zdążyła w ogóle powiadomić dyżurnego policji. Do zdarzenia doszło w minioną sobotę (9 maja) około godziny 17:45 przy ulicy Dietricha w Legionowie. Kryminalni, podczas wykonywania codziennych czynności służbowych, podjęli interwencję wobec podejrzanego zachowującego się młodego człowieka. Jak się szybko okazało, policyjna intuicja ich nie zawiodła. Mężczyzna chwilę wcześniej opuścił popularny w Legionowie market, z którego wyniósł artykuły elektroniczne bez płacenia. Łączna wartość skradzionego mienia została wyceniona na blisko 1800 złotych. Dzięki natychmiastowej reakcji policjantów, sprawca wpadł bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Działania były tak szybkie, że personel placówki handlowej nie zdążył jeszcze oficjalnie zgłosić przestępstwa organom ścigania. Zatrzymanym okazał się 19-latek. Mężczyzna został przewieziony do komendy i trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież cudzej rzeczy kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Czynności w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Legionowie.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./Pułtusk

**PIKNIKI I INTEGRACJE**
W PAŁACU W JABŁONNIE

Zapraszamy:

tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628

e-mail: info@palacjablonna.pan.pl

Chodniki grozy!



Mieszkańcy uskakują przed elektrycznymi hulajnogami

Wraz z nadejściem ciepłych miesięcy, na drogach, ścieżkach rowerowych oraz chodnikach gwałtownie wzrosła liczba użytkowników jednośladów. Hulajnogi i rowery elektryczne na dobre wpisały się w nasz codzienny krajobraz. Niestety, wraz z ich ogromną popularnością rośnie liczba niebezpiecznych sytuacji, kolizji i zdarzeń drogowych. Policja nieustannie apeluje: chwila nieodpowiedzialności lub nieuwagi może doprowadzić do tragedii, której nie da się już cofnąć. Kiedy w domu pojawia się hulajnoga elektryczna, to oznacza odpowiedzialność rodziców i młodocianych użytkowników – wszyscy oni mają bezwzględny obowiązek znajomości przepisów ruchu drogowego.

Nowe przepisy – co mówią Kodeks Drogowy o e-hulajnogach?

Zacznijmy od definicji, podanej w kodeksie drogowym: hulajnoga elektryczna – pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującemu się na tym pojeździe. Uwaga: wyłącznie kierującego! HULAJNOGA TO POJAZD DLA JEDNEJ OSOBY!!!

W ostatnich miesiącach weszły w życie rygorystyczne nowelizacje ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, dokładnie regulujące i limitujące zasady korzystania z hulajnóg elektrycznych. Artykuł 33a tego aktu prawnego wprowadza jasne, kategoryczne ostrzeżenia. Warto przytoczyć uproszczoną treść kluczowych zakazów, które zbyt często są ignorowane przez użytkowników dróg:

- zakaz przewożenia innych osób, zwierząt lub ładunku

- hulajnoga to pojazd konstrukcyjnie przeznaczony wyłącznie dla jednej osoby.

- zakaz ciągnięcia lub holowania innych pojazdów bądź uczestników ruchu (np.

kolegów na rolkach czy tradycyjnych hulajnogach).

- zakaz jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy

- obie dłonie powinny stale kontrolować tor jazdy pojazdu.

Dodatkowo, na mocy ogólnego art. 45 ust. 2 pkt 1 Kodeksu drogowego, obowiązuje bezwzględny zakaz korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę. Pamiętajmy również o limitach technicznych: maksymalna dopuszczalna prędkość e-hulajnogi to 20 km/h. Ustawa jasno wskazuje, że:

- dzieci do lat 10 mają całkowity zakaz poruszania się e-hulajnogą na drogach publicznych (wyjątkiem jest strefa zamieszkania pod wyłączną opieką dorosłego);

- nieletni w wieku od 10 do 18 lat muszą bezwzględnie posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kat. AM, A1 lub B1.

UWAGA: Na chodniku jeździć wolno tylko w wyjątkowych sytuacjach, z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego i bezwzględnie ustępując mu pierwszeństwa.

W tym miejscu kierujemy stanowczy apel do wszystkich rodziców oraz opiekunów. Kupując dziecku nowoczesny, drogi sprzęt elektryczny pamiętajcie, że e-hulajnoga nie myśli, a dzieci nie mają wyobrażenia o skutkach kolizji na rozjeżdżonej zabawce. Na was rodzicach spoczywa pełna odpowiedzialność opiekunów. Rodzice muszą bezwzględnie nadzorować swoje pociechy i skutecznie, zrozumiale wyjaśnić kiedy i gdzie można legalnie oraz bezpiecznie jechać na rowerze czy hulajnodze.

Czy wasze dziecko zdaje sobie sprawę, że rozjeżdżony samochód nie zatrzyma się w miejscu na zawołanie? Chwila nieuwagi, nadmierna prędkość czy brak elementarnej znajomości przepisów mogą w ułamku sekundy doprowadzić do nieodwracalnego dramatu.

Uwaga! Od 3 czerwca 2026 r. wchodzi w życie nowe, surowsze przepisy!

Informujemy o kluczowych zmianach w Prawie o ruchu drogowym. Wprowadzają one

nowe, bezwzględne obowiązki mające na celu ochronę zdrowia dzieci na drogach i ścieżkach rowerowych:

NOWE NAKAZY (Kto musi nosić kask?):

Młodzież do 16. roku życia: Każda osoba poniżej 16 lat jadąca samodzielnie na rowerze, rowerze elektrycznym, hulajnodze elektrycznej lub urządzeniu transportu osobistego (UTO) musi bezwzględnie mieć na głowie kask ochronny. Dzieci do lat 7: Każdy maluch przewożony przez rodzica na rowerze, rowerze elektrycznym lub wózku rowerowym ma obowiązek jazdy w kasku.

WARUNKI BEZPIECZNEGO PRZEWOZU MALUCHÓW (Do lat 7):

Dziecko musi być przewożone na dodatkowym siodełku, w bezpiecznym foteliku rowerowym lub w specjalnej przyczepce przystosowanej do przewożenia osób. Jedyne wyjątkiem od braku kasku dla malucha: Dziecko do lat 7 nie musi zakładać kasku tylko wtedy, gdy fotelik lub przyczepka są fabrycznie wyposażone w pasy bezpieczeństwa, a ich konstrukcja uniemożliwia prawidłowe założenie kasku na głowę.

KATEGORYCZNE ZAKAZY:

Zakaz silników spalinywych: Całkowicie zabrania się przewożenia dzieci w przyczepkach ciągniętych przez rowery lub wózki rowerowe, jeśli pojazdy te są wyposażone w silnik spalinywy. Przewóz osób w przyczepkach jest dopuszczalny wyłącznie przy napędzie nożnym lub elektrycznym.

Rozwiązania lokalne

Tu apel do naszych radnych i urzędników. Porozmawiajcie z mieszkańcami, przeanalizujcie obecne rozwiązania na pułtuskich drogach. Jak często zdarza się uskakiwać na chodniku przed nadjeżdżającą hulajnogą? Jak temu zaradzić? Rozwiązanie wydaje się proste (art. 33a kodeksy drogowego): jeśli na przykład na pułtuskim Rynku zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości na jezdni do 30 km/h, skutkowało to będzie zakazem jazdy hulajnogą po chodnikach – dwukółkowe zabawki będą mogły (i musiały) po prostu jechać jezdnią.

Ciche monstra na chodnikach – problem „Fat Bike’ów”

Na koniec warto zwrócić uwagę na niepokojącą zmianę: na drogach i CHODNIKACH (!!!) Pułtuska i powiatu pułtuskiego coraz częściej można zaobserwować tzw. „FAT BIKE” – potężne rowery elektryczne wyposażone w charakterystyczne, bardzo masywne opony. Pojazdy te, wraz z poruszającym się nimi kierującym, potrafią ważyć łącznie około 200 kg. Co gorsza, po dokonaniu różnych tajemniczych i nielegalnych przeróbek systemowych oraz zdjęciu fabrycznych blokad, rozwijają one często prędkości 50 – 80 km/h! Takie rozpędzone na chodniku czy miejskiej ścieżce rowerowej „dwukołowe potwory” stanowią realne, skrajne zagrożenie bezpieczeństwa dla pieszych. Czy taki pojazd może się poruszać po ścieżce rowerowej? Aktualne przepisy prawa zdają się niestety całkowicie nie dostrzegać tego problemu i nie regulować jednoznacznie kwestii tego, gdzie i jak mogłyby się takie potężne „rowerki” legalnie poruszać. Stwarza to niebezpieczną lukę, która wymaga pilnych działań nowelizacyjnych w przepisach. A „fatbajków” przybywa lawinowo – to ulubiony miejski środek transportu dostawców jedzenia na telefon.

Rozmowy o bezpieczeństwie w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku

Nasza redakcja od lat zajmuje się w swoich publikacjach bezpieczeństwem na drogach i chodnikach miasta i powiatu. Zgłoszeń od naszych czytelników, w sprawach które opisywaliśmy, oraz całkiem nowych nie ubywa, wobec czego w minionym tygodniu spotkaliśmy się w Komendzie Powiatowej Policji z rzeczniczką prasową oraz naczelniką Wydziału Ruchu Drogowego. Rozmawialiśmy o zgłaszanych kwestiach związanych z organizacją i bezpieczeństwem ruchu. Relacja z tego niezwykle ciekawego spotkania ukaże się już wkrótce na łamach Tygodnika. Zachęcamy do śledzenia kolejnych wydań.

ZCZ



Kradną znaki drogowe!

Jak wielką trzeba mieć odwagę, żeby świadomie pozbawiać innych prawa do bezpieczeństwa?

Oświadczenie dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych Marka Kamińskiego. Szanowni Użytkownicy dróg,

Bezpieczeństwo ruchu drogowego to zbiór zasad, działań i warunków mających na celu ochronę życia, zdrowia oraz mienia uczestników ruchu poprzez minimalizację ryzyka wypadków i kolizji. Jednym z najbardziej istotnych elementów regulujących zasady w ruchu drogowym są znaki drogowe. Te jednak są dosyć często „usuwane”, służąc jako złom, prezent, element wystroju imprez... Inwencja w ich alternatywnym wykorzystaniu nie zna ograniczeń, często można naprawdę pozazdrościć pomysłowości, zaradności i, chyba w szczególności, odwagi. Bo jak wielką trzeba mieć odwagę, żeby świadomie pozbawiać innych prawa do bezpieczeństwa? Może to jednak nie pomysłowość i odwaga tylko ignorancja, deficyt, prymitywizm? Warto to sobie przypomnieć i ocenić stykając się ze znakiem drogowym poza drogą, spojrzeć prawdzie w oczy, która często jest odzwierciedlana w „usuniętym” lustrze drogowym. Warto chwilę pomyśleć.

A zasada określona prawem jest następująca - zgodnie z ustawą z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń Dz.U. 2025.734 t.j.

Art. 85. [Samowolne ustawianie, niszczenie, uszkodzanie znaków]

§ 1. Kto samowolnie ustawia, niszczy, uszkodza, usuwa, włącza lub wyłącza znak, sygnał, urządzenie ostrzegawcze lub zabezpieczające albo zmienia ich położenie, zasłania je lub czyni niewidocznymi, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 lub 2 można orzec obowiązek zapłaty równowartości zniszczonego lub uszkodzonego przedmiotu albo obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego.

Każdorazowo, o zniszczeniu, uszkodzeniu lub usunięciu znaku drogowego Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtusku informuje organa ścigania. Wybrane znaki drogowe na drogach powiatowych zawierają ukryte oznaczenia pozwalające na ich identyfikację.

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.”
(J 11,25)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Ś.P. Krzesisława Koryckiego



ukochanego syna
naszego redakcyjnego kolegi
Piotra Koryckiego.

W tych trudnych chwilach składamy bliskim najszczerze wyrazy współczucia i modlitewnego wsparcia

Niech Bóg obdarzy Was siłą
do niesienia tego bólu
oraz nadzieją płynącą
z wiary w życie wieczne

ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO W GOŁĄDKOWIE

KSZTAŁCIMY ZAWODOWO !!!

OFERTA NA ROK SZKOLNY
2026/2027

- Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- Technik architektury krajobrazu i arborystyki
- Technik żywienia i usług gastronomicznych
- Technik weterynarii
- Mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych



Sieć
Szkół
Rolniczych
MRiRW

KONFERENCJA BRANŻOWA „SILNA GMINA! SILNA POLSKA!”

Ogólnopolski projekt szkoleniowy dla samorządów

Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego organizuje Konferencję Branżową „Silna Gmina! Silna Polska!”, połączoną ze specjalistycznym szkoleniem z zakresu obrony cywilnej i ochrony ludności. Wydarzenie odbędzie się w dniach 20–22 maja 2026 roku w formule hybrydowej – online oraz stacjonarnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Legionowie.

Konferencja poświęcona będzie kluczowym zagadnieniom związanym z bezpieczeństwem lokalnym, odpornością samorządów oraz współpracą administracji publicznej, służb i partnerów strategicznych w budowaniu nowoczesnego systemu ochrony ludności. W wydarzeniu udział weźmie ok. 100 przedstawicieli samorządów z całego województwa mazowieckiego, w tym burmistrzowie, wójtowie oraz pracownicy administracji samorządowej, ze szczególnym uwzględnieniem osób odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe.

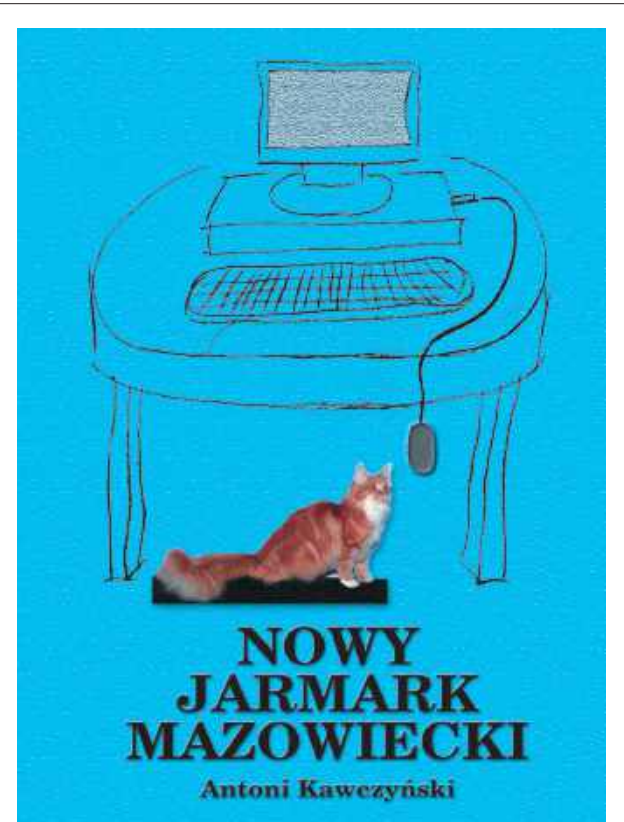
Program przedsięwzięcia będzie miał charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Uczestnicy wezmą udział w panelach eksperckich, szkoleniach oraz warsztatach dotyczących m.in. reagowania kryzysowego, współpracy międzyinstytucjonalnej oraz budowania lokalnej odporności na sytuacje nadzwyczajne.

Patronat nad przedsięwzięciem objęli Wojewoda Mazowiecki Pan Mariusz Frankowski oraz Prezydent Miasta Legionowo Pan Bogdan Kielbasiński.

Partnerem Strategicznym konferencji

branżowej jest ORLEN, natomiast Partnerem wydarzenia PZU.

Konferencja „Silna Gmina! Silna Polska!” stanowi element ogólnopolskiego projektu szkoleniowego wspierającego rozwój kompetencji samorządów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony ludności. Organizatorzy podkreślają, że wzmacnianie lokalnych struktur zarządzania kryzysowego oraz budowanie współpracy między administracją, biznesem i służbami stanowi dziś jeden z fundamentów bezpieczeństwa państwa.



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (94)

Lord Paradoks (2)

Paradoks czyli odwrócenie banalnego, oklepanego porzekadła. Wyjątek: „Lepiej być biednym i zdrowym niż bogatym i chorym.” Przenicowanie tego banału daje... kolejny paradoks? Nie, rezultatem jest banal nad banalami: „Lepiej być bogatym i zdrowym niż biednym i chorym.”

Nie tylko *Faust* Goethego, również *Na opak* Huysmansa nasuwa się przy lekturze *Portretu Doriana Greya*. Paradoksalne było samotnictwo diuka Jana, który obcowanie z ludźmi zastępował kontemplacją powieściowych postaci. Czy to słoneczna pogoda natchnęła go pragnieniem wypuszczenia się za granicę? Nie, na turystykę wybrał dni deszczowe, okres największej pluchy.

Cyrograf zawarty przez Fausta to osobna sprawa. Natomiast samo odmłodzenie twarzy przywodzi na myśl nowelę Maupassanta o starym dziwnym, co nakładał maskę młodości. (Inny przykład: Gary Cooper poddający się operacji plastycznej w celu usunięcia setki. Po wielu latach znajomości Lord Henryk nie może już dłużej ukrywać zdumienia: „Jakim cudem – pyta Doriana – ocaliłeś młodość?” Ale w gruncie rzeczy chciał go zapytać: „Jakim sposobem zachowałeś młodą twarz?” Zaś z moich ust, na widok fotografii z dobiegającą setki Danutą Szafłarską, tryska: „Co się z ciebie zrobiło!” W tym miejscu rozważań należałoby umieścić śródtytuł: *Ożeniłem się z leciwą panną*. Ze wszystkich z podobizn mojej żony najbardziej podlegała mi fotografia do szkolnej legitymacji, gdy sfofografowana miała 14 lat. Wsunąłem do portfela ten mały prostokąt ze śladami okrągłej pieczętki. Żona zdziwiła się odkrywając moje upodobanie do częstej kontemplacji owej czternastoletniej buźki (zadalem sobie przymus, by użyć słowa „buźka”, ale nigdy bym – w obawie, by nie puścić pawia – nie napisał „buzia”; „buzię” zatem umieszczam w niniejszym nawiasie). Byłoby według niej zrozumiałe, gdyby ktoś czynił na odwrót: w portfelu trzydziestoparoletnia, w łóżku czternastolatka. Nie zwróciwszy uwagi na zawartą w jej wypowiedzi nielogiczność, prawie: – Czytałem historię o portrecie, który się starzał, podczas gdy jego oryginał, człowiek z krwi i kości, zachował młodość. Autor tej historii, najdowcipniejszy człowiek swojej epoki, wyspecjalizował się w tworzeniu paradoksów. Jego rozmówanie w paradoksach doszło do tego stopnia, że jeden z nich rozwinął maksymalnie, nadając mu formę powieści pt. *Portret Doriana Greya*.

Paradoksy w literaturze, paradoksy w życiu. W *Dorianie Greyu* narrator wspomina wrażenie, jakie wywarła na nim powieść *Na opak*. Można by jednak pomyśleć, że to Huysmans zaraził się paradoksalnością Wilde’a, co dało efekt w postaci odżywiania się „na opak”. Do tego, aby wprowadzać pokarm od tyłu, Wilde nie posunął się; paradoksalne zaspokajanie instynktu nr 1 nie pociągało go. Był natomiast paradoksalny w sprawach płciowych. Diuk Jan, autoportret Huysmansa, we własną odbytnicę pakował tzw. podkarmiacz, zaś Wilde w cudzą odbytnicę... – lepiej nie kończyć.

Smakosz Wilde bredził o uduchowieniu zmysłów. Uduchowić zmysł smaku, ot. Roztywszy się straszliwie, mógłby dla usprawiedliwienia swojej tuszy sygnąć jeszcze jednym paradoksem (będącym odwrotnością znanego komunału): „Nie po to się je, żeby żyć, lecz po to się żyje, żeby jeść.” Coś podobnego w liście do Marysienki palnął Jan Sobieski (z uwagi na zdrobnienie kobiecego imienia powiedzmy: Jaś).

„Gdy mi ktoś przyznaje rację, oznacza to, że muszę się mylić.” „A kiedy ktoś się z tobą nie zgadza?” „Wówczas rację mamy obaj.” „A czy nie uważasz, Oskarze, iż zabawa to poważna rzecz?” „Od kogoś, kto mieni się Lordem Paradoksem, nie należy oczekiwać, że potwierdzi cudzy paradoks.”

A.K

**Silna Gmina!
Silna Polska!**

Instytut BIRM
BEZPIECZEŃSTWA I ROZWOJU
MIĘDZYNARODOWEGO

Konferencja Branżowa
**Silna Gmina!
Silna Polska!**

połączona ze szkoleniem z zakresu
ochrony ludności i obrony cywilnej

20 maja 2026 r.
część zdalna

21–22 maja 2026 r.
część stacjonarna

Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie
ul. Tadeusza Kościuszki 8A

Patronat medialny
toowo

Partner Strategiczny



Partner wydarzenia



Patronat honorowy



Honorary Patron of the President
Bogdana Kielbasińskiego



Beata w cyklu W Niedzielę Po Kościele

BEATA PASIŃSKA, twórczyni ludowa z Puszczy Białej, społeczniczka, wyróżnia się uśmiechem i pracowitością. Jest wszędzie tam, gdzie Puszcza Biała jest tłem do wydarzeń związanych z puszczańską tradycją i kulturą

W jedną z kwietniowych niedziel była gością w ostrołęckim muzeum. Spotkania muzealne noszą piękny tytuł W NIEDZIELĘ PO

KOŚCIELE. To cykliczne zgromadzenia z wybitnymi osobami, tymi, którzy są związani z puszczańską tradycją, obyczajowością i kulturą.

Niedawno, bo 19 kwietnia, gościła w muzealnej sali rękodzielnicza ludowa, utalentowana Beata Pasińska, kobieta z pasją, której nie są obce: plastyka obrzędowa, oklejanki, hafty, pająki, ozdoby z bibułki, palmy, wycinanki. Tradycje białopuszczańskie ma w małym paluszkach, też dar pięknego przekazywania tradycji

Kurpi – słucha się jej z otwartymi ustami, o czym przekonacie się czytając nasz obszerny wywiad z tą niezwykłą kobietą.

Jest członkinią Stowarzyszenia Puszcza Biała Moja Mała Ojczyzna i wraz z innymi utalentowanymi Kurpiankami prowadzi różnorodne warsztaty, pokazy, śpiewa, opowiada, zaszczerpa zjadaczom chleba urodę, kulturę i tradycję ziemi, skąd nasz ród.

GMD

Z CYKLU WRACAMY NA KURPIE

OTO ONA, KURPIANKA Z KRWI I KOŚCI



Jestem zakochana w Puszczy Białej...

Tu się urodziłam, tu się wychowałam. Jestem Kurpianką z krwi i kości. Pomimo że mieszkam na obrzeżach Puszczy Białej, zajmuję ona całe moje serce z wyjątkiem miejsca na rodzinę i przyjaciół.

BEATA PASIŃSKA – TWÓRCZYNI LUDOWA!

Wywodzę się z domu, który...

Wywodzę się z domu różnorodnego, zmiksowanego. Ze strony ojca inteligencja, ze strony mamy chłopcy. Wszyscy z ogromnym poczuciem tożsamości lokalnej, a co za tym idzie, też narodowej. Od dziecka te wartości były dla mnie bardzo ważne i cenne.

Dziadek ze strony mamy zajmował się „biciem” świętych obrazów. Całą zimę zbijał rami i oprawiał w nie święte obrazy, a później sprzedawał je na targach i po wsiach. Dziadek ze strony taty to przedwojenny inżynier pracujący w Biurze Projektów Przemysłu Organicznego w Warszawie. Latem warszawscy dziadkowie zjeżdżali corocznie na letnisko do Broku. Obie babcie zajmowały się domami. Każda na swój sposób. Dziadkowie ze strony

mamy mieli sześcioro dzieci. Babcia miała pełne ręce roboty od rana do wieczora. A to zajęć się domem, a to obejściem i zwierzętami, a to iść w pole, a to ogarnąć gromadkę dzieci... Gdzieś pomiędzy tymi zajęciami znajdowała czas na dzierganie serwetek i obrusów. Ci dziadkowie zaszczerpili we mnie zainteresowanie kulturą i sztuką ludową. Natomiast dziadkowie ze strony taty nie mieli więcej dzieci. Babcia pamiętała czasy, kiedy w jej domu była służba. Kiedy jej samej przyszło zajmować się domem, to różnie jej to wychodziło. Za to snuła piękne opowieści o całej rodzinie i o tym, jak to się kiedyś żyło. Wpajała nam wszelkie zasady etykiety towarzyskiej oraz miłość do sztuki i kultury oraz do książek. Dzięki tym dziadkom mam ogromną ciekawość świata i ludzi oraz, jakby tu powiedzieć, szerokie horyzonty. Np. brat mojej babci został zamordowany w Katyniu i to od dziadków w latach 70-tych XX wieku dostałam wiedzę, jak to naprawdę było z mordem katyńskim...

Rękodziełem białopuszczańskim zajmuję się...

Właściwie od dziecka. Sztukę i kulturę białokurpiowską poznawałam od babci ze strony mamy. Przy niej stawałam pierwsze kroki w robótkach szydełkowych. Haftu ogólnie pojętego nauczyłam się sama, trochę w szkole, trochę podpatrując u innych hafciarek. Pajakiem zachwyciłam się w Broku za sprawą babci ze strony taty. Często odwiedzaliśmy sąsiadkę mieszkającą obok letniska moich dziadków. To była tradycyjna kurpiowska chata, gdzie w głównej izbie oczywiście wisił pajak. Jakież on był piękny!

Taniec dołączył później. Kiedy zmarła moja mama, było mi bardzo ciężko. Dzięki koleżance, która namówiła mnie do wstąpienia do nowo powstałego zespołu ludowego „BezWianka” działającego przy Miejskim Domu Kultury w Ostrowi Mazowieckiej, wróciła mi chęć do życia. Z zespołem byłam związana niemal 20 lat. Z czasem moje zainteresowania rękodziełem Puszczy Białej zaczęły nabierać coraz bardziej określonych kształtów. Teraz, kiedy moje dzieci wyfrunęły z domu, mam czas, żeby w pełni zajmować się nim. A kiedy już będę na emeryturze, to dopiero się rozkręcę na całego.

Moje rękodzieło na różnych wystawach...

Tak, faktycznie moje prace były prezentowane na kilku wystawach i ekspozycjach. Najważniejsza dla mnie była wystawa pokonkursowa „Sztuka Kurpiów” w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce w 2024 roku. Wystawiałam też dwukrotnie swoje prace w Bibliotece Publicznej w Broku podczas wernisażu Brokowskie Klimaty Kurpiowskie oraz na I Wystawie Prac Twórczych Mieszkanek Miasta i Gminy Brok w 2021 roku. Było też dużo ekspozycji okazjonalnych gdzie prezentowałam swoje rękodzieło, np. podczas festiwalu Ostrowskie Smaki – Dzień Kugła w 2022 roku.

U honorowanie mojej pracy twórczej - nagrody i wyróżnienia...

U honorowaniem pracy twórczej jest oczywiście przyjęcie mojej osoby w poczet członków

Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jest na moim koncie kilka nagród i sporo wyróżnień, jednak muszę zaznaczyć, że najlepszą nagrodą jest dla mnie uśmiech zadowolenia na twarzach osób biorących udział w moich warsztatach. Mogę jedynie powiedzieć, że pierwsze wyróżnienie otrzymałam w wieku siedmiu lat w konkursie plastycznym dla dzieci organizowanym przez czasopismo „Żołnierz Polski” w latach 70. za wyklejenie portretu ojca. Praktyka wyklejania nabyta w dzieciństwie w dorosłości zamieniła się w oklejanie. W zeszłym roku zdobyłam II nagrodę w kategorii pisankarstwo w konkursie Sztuka Kurpiów zorganizowanym przez Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce. Zrobiłam oklejanki, nasze tradycyjne pisanki. Do konkursu wystawiłam trzy prace. Były to trzy zwykłe oklejanki, dzbanuszek oraz dwójaczki. Wszystko oklejone sitowiem i wełną na wydmuszkach kurzych jajek.

W 2020 roku przyznano mi w Broku I miejsce w dziedzinie kulinariów. Konkurs zorganizowała Fundacja Akomodacja. Na konkurs przygotowałam smalec, ogórki kiszzone, grzyby marynowane i chleb pełnoziarnisty. Wszystko podane w tradycyjnych glinianych naczyniach na pięknym obrusie kurpiowskim. Kiedy jeszcze tańczyłam w zespole „BezWianka” udało mi się przyczynić do zajęcia przez zespół II miejsca na Festiwalu Kultury Kurpiowskiej w 2019 roku. Takich festiwali krajowych czy zagranicznych było dużo, ale ten był dla mnie najważniejszy, ponieważ dotyczył repertuaru Kurpi Białych. No i odbył się w Broku, moim miejscem do życia.





Ja i warsztaty twórcze z różnymi grupami wiekowymi...

Nie byłabym sobą, gdybym nie przekazywała swojej wiedzy i umiejętności dalej. Staram się prowadzić warsztaty z plastyki obrzędowej Kurpi Białych z każdą grupą wiekową. Nie odmawiam też opowieści o zwyczajach i tradycjach związanych ze świętami. Każde zajęcie są okazją nie tylko do przekazywania wiedzy i umiejętności, ale też do poznania nowych, ciekawych ludzi niezależnie od ich wieku, upodobań, przekonań politycznych, wiary czy statusu społecznego. Ważne, aby uczestnik był chętny do pracy i przejawiał zainteresowanie Kurpiami Białymi.

Współpraca z MISTRZYNIĄ TRADYCJI Haliną Witkowską i Kuźnią Kurpiowska w Pniewie w moim życiu...

Tej osoby i miejsca nie da się ująć oddzielnie. Halinka i Kuźnia to jeden organizm. Kiedy zakończyłam „karierę” tancerki ludowej, nagle pojawiło się dużo wolnego czasu. Skończyły się wyjazdy na próby i występy. Coś z tym nadmiarem czasu trzeba było zrobić. Muszę w tym miejscu powiedzieć, że mój mąż ma wiele cierpliwości do moich pomysłów. Kiedyś wojowaliśmy o to, ale teraz po prostu macha tylko ręką. A nawet potrafi czasem mnie wspierać w działaniach.

W mediach społecznościowych (FB) wyświetlił się post o naborze na warsztaty haftu białokurpiowskiego organizowanego przez Stowarzyszenie Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna. Zgłosiłam się. No i od tamtej pory zaczęło się wszystko. W Kuźni poznałam Halinkę Witkowską – Mistrzynię Tradycji, która na temat haftu, plastyki obrzędowej, zwyczajów, tradycyjnego jedzenia Kurpi Białych wie wszystko. Można powiedzieć, że Kuźnia stała się moim drugim domem, a Halinka nie tylko nauczycielką, ale też powierniczką moich trosk i radości. Jak potrzeba to do Halinki, jak trzeba podzielić się problemem czy sukcesem, to też do Halinki. Tam również poznałam bardzo ciekawe koleżanki. Powiem tylko, że są miłe mojemu sercu. W Kuźni i STOWARZYSZENIU

dzije się wszystko, co jest dla mnie bliskie i bardzo ważne. Tam jest magia. W pracy twórczej ważne są instytucje, ważne są stowarzyszenia wspierające proces twórczy, ale najważniejsi są ludzie z nimi związani. Oprócz Halinki Witkowskiej, wymienię tu kilka nazwisk. Sylwia Słojkowska-Affelska, nasza etnografka, pomysłodawczyni wielu projektów realizowanych przez nas. To dzięki jej ogromnej pracy mamy dwa wpisy na Krajowej Liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego (haft białokurpiowski i oklejanka). Są też cudowne koleżanki – twórczynie ludowe: Monika Poteraj, Monika Dziełak, Emilia Fornalska. Zawsze życzliwe, z sercami na dłoniach.

Ja w filmach dokumentalnych i mediach...

Zdarza się, że czasem trzeba stać się na chwilę człowiekiem medialnym: - Tygodnik Poradnik Rolniczy, wywiad o oklejankach do artykułu „Jajka inaczej zdobione”; czasopismo Gospodyni, wywiad o pajaku kurpiowskim do artykułu „Polski Pajak Eksportowy”; III Krajowe Dni Pola (Poświętne) – wywiad na temat zwyczajów i kultury Kurpi Białych prezentowany w sieci internetowej; udział w realizacji zdjęć do materiału filmowego o oklejance kurpiowskiej – Zadanie publiczne „Oklejanka kurpiowska z Puszczy Białej - wpis na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego” dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. Realizator projektu: Stowarzyszenie Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna, Partner projektu: Muzeum Regionalne w Pułtusku; wywiad w Katolickim Radiu Diecezji Płockiej na temat zwyczajów związanych ze świętami wielkanocnymi.

Ja stypendystką programu Mistrz-Uczeń NIKiDW...

To jest bardzo ważny moment w moim życiu. Od początku maja stałam się stypendystką programu Mistrz – Uczeń ogłoszonego przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Mam bardzo zdolną uczennicę Izabelę Dziegielewską, członkinię Koła Gospodyń Wiejskich Natalin „Aktywne Babeczki”.

Wymyśliłyśmy sobie, a właściwie Iza mnie namówiła, żeby startować do programu stypendialnego. Wnioski składałyśmy dwa lata pod rząd, ale dopiero za drugim razem przyznano nam stypendium. Jakaż to była dla nas radość, kiedy ogłoszono wyniki naboru!

W ramach programu zakładamy uszyć i wyszyć damską koszulę do tradycyjnego stroju Kurpi Białych. Program będzie trwał do końca listopada 2025 r. Obecnie mamy wykrojoną koszulę, zrobiłyśmy projekt mankietów i Iza, pod moim baczny okiem, zabrała się do haftowania. Powiem tylko tyle: idzie pięknie! A na końcowe efekty trzeba poczekać do zimy.

Moje związki z Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi...

Oprócz związku ze Stowarzyszeniem Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna i jej członkiniami łączy mnie współpraca z NIKiDW Instytutem Kultury i Wsi. W szczególności z PLACÓWKĄ TERENOWĄ w Pułtusku i jej koordynatorem Januszem Pawlakiem. Jest to człowiek o wielkim sercu, który swoimi pomysłami i niespożytą energią zarazą wszystkich ludzi wokół. Poza programem stypendialnym Mistrz – Uczeń, z ramienia NIKiDW prowadziłam i nadal prowadzę wiele warsztatów. Wystarczy tu wymienić udział w jarmarkach świątecznych połączonych z prezentacją oraz prowadzeniem warsztatów twórczości ludowej np.: Kurpiowski Kiermasz Bożonarodzeniowy w Pułtusku (ozdoby choinkowe ze słomy), II Kurpiowski Jarmark Bożonarodzeniowy w Ostrołęce (ozdoby choinkowe ze słomy) czy Spotkania ze Sztuką Wielkanocną Kurpi w Pułtusku (palmy wielkanocne, oklejanki). W lipcu '24 zajmowałam się w Długosiodle prowadzeniem warsztatów dla dzieci z plastyki białokurpiowskiej „Wakacje z NIKiDW”.

Biorę również udział w Spotkaniach Warsztatowych Wspomagających KGW w Działaniach Twórczych połączonych z prezentacją oraz prowadzeniem warsztatów z haftu Kurpi Białych czy robienia kwiatów z bibuły.

Przekazuję swoją wiedzę i umiejętności na temat kultury i sztuki Kurpi Białych, gdyż...

Zależy mi na tym, aby była ona żywa. Zależy mi na budzeniu tożsamości lokalnej wśród dzieci i młodzieży, a nawet wśród dorosłych. Bywa tak, że osoby dorosłe przychodzą na zajęcia i przypominają sobie, że przecież kiedyś w ich domu rodzinnym babcia wyszywała piękne serwety i obrusy, że ciocia robiła pajaki ze słomy, oklejanki czy kwiaty z bibuły, że robili własnoręcznie ozdoby choinkowe. Jest takie powiedzenie, że drzewo będzie piękne i wysokie jeżeli zadamy o jego korzenie. Dlatego dokładam wszelkich starań, żeby te małe drzewka wyrosły na olbrzymie dorodne drzewa...

Wytwarzam różnorodne dzieła rękodzielnicze, jak...

Oklejanki, palmy wielkanocne, kwiaty z bibuły, pajaki ze słomy i bibuły, wycinanki. Zajmuję się haftem na płótnie i tiulu, haftem koralikowym. Wykonuję również ozdoby choinkowe takie jak: aniołki i baletnice z bibuły, gwiazdki i aniołki ze słomy, łańcuchy z bibuły i słomy, świąty z oplatka, pawie oczka z kolorowego papieru, malutkie pajęczki ze słomy i bibuły.

Pokusiałam się o ozdabianie haftem kurpiowskim współczesnych ubrań, np. z jeansu...

Ostatnio wysyłam znajomej kurtkę. Połączyłam współczesność z tradycją. Na plecach i przodzie kurtki wysyłam elementy haftu



białokurpiowskiego takie: jak zielka, kółka i wiatraczki. Również jakiś czas temu wysyłam sukienki dla kapełi zespołu „Oberek” z Wyszkowa. Są to skromne białe sukienki wyszyte tradycyjnym czerwono-czarnym haftem Kurpi Białych, gdzie pasek przyciąga największą uwagę.

Wciąż się uczę sztuki kurpiowskiej...

Tak, wciąż się jej uczę. Staram się grzebać w starych źródłach i stamtąd czerpać inspirację do swoich prac. Rozmowy z doświadczonymi twórcami, takimi jak Halina Witkowska czy Elżbieta Wróbel wnoszą niesamowite wiedzy. Są one nieocenionym źródłem. Dzięki nim człowiek wie, że nie popełni karygodnego błędu w swojej pracy twórczej.

Z tradycyjnej kuchni kurpiowskiej najbardziej lubię...

Kugiel! Tak w grupie ostrowskiej Kurpi Białych nazywają babę ziemniaczaną. Są różne szkoły jej

wykonywania. W grupie pułtuskiej katoflak jest takiej konsystencji, że można go kroić na plasterki. Natomiast w grupie ostrowskiej, ale też nie w każdy domu, kugiel powinien być niezbyt gęsty. Taki, żeby można go było nakładać łyżką na talerz. U babci w domu kugiel podawany był zawsze podczas świąt oraz większych uroczystości rodzinnych. A najlepiej smakował w Święto Zmarłych. Babcia wstawała skoro świt i wstawiała kugiel do pieca kaflowego, by tam powoli się piekł. Jak wracało się z cmentarza, cały dom pięknie pachniał, że aż wszystkim ślina spływała do ust... Lubię i gotuję inne potrawy tradycyjne kuchni białokurpiowskiej, takie jak wszelkie pierogi, sozdziaki, kapustę z grzybami i wiele innych. Jednak kugiel to numer 1 w mojej kuchni. Lubię i chwałę go wszyscy domownicy i goście.

Pytała
Grażyna M. Dzierżanowska,

zdjęcia:
fb Beaty Pasińskiej



Jabłonna, dnia 12.05.2026r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY JABŁONNA**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Chotomowie**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), na podstawie art. 30 i 39 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w wykonaniu uchwał Rady Gminy Jabłonna nr XLVI/480/2014 z dnia 25 czerwca 2014 r., zmienionej uchwałą nr XI/115/2025 z dnia 31 marca 2025 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłonna w rejonie ulic Partyzantów, Piusa oraz terenów kolejowych we wsi Chotomów – część A, wraz z prognozą oddziaływania ustaleń planu na środowisko przyrodnicze.

W/w wyłożenie odbędzie się w dniach **od 19 maja 2026 r. do 09 czerwca 2026 r. (włącznie)** w siedzibie **Urzędu Gminy Jabłonna** 05-110 Jabłonna, ul. Modlińska 152 pok. 21 (wyłożenie prowadzi Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, tel. 22-76-77-342 lub 22-76-77-343), **w godzinach pracy urzędu** tj. poniedziałek w godz. 8-18, wtorek-czwartek w godz. 8-16 oraz piątek w godz. 8-14.

Z projektem planu miejscowego w wersji elektronicznej można zapoznać się na stronie www.urzad.gminyjablonna.pl pod adresem: www.jablonna.pl w zakładce „Dla mieszkańców” > „Gminne akty planowania przestrzennego” > „Projekt planu miejscowego w rejonie ulic Partyzantów, Piusa oraz terenów kolejowych we wsi Chotomów część A – wyłożenie do publicznego wglądu.

Jednocześnie informuję o miejscu i terminie dyskusji publicznej nad rozwiązaniami przyjętymi w w/w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: **wtorek 26 maja 2026 r. o godz. 16:30 w Gminnym Centrum Kultury w Chotomowie, ul. Partyzantów 27, 05-123 Chotomów.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w/w ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w w/w projekcie planu miejscowego (osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej), **może wnieść uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu planu miejscowego.** Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Jabłonna na adres Urzędu Gminy Jabłonna: ul. Modlińska 152; 05-110 Jabłonna – wyłącznie na formularzu *Pisma dotyczące aktu planowania przestrzennego*. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.jablonna.pl/> w zakładce „Załatw sprawę w Urzędzie” > „Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego” > str.2 > „Akt planowania przestrzennego (zmiana, sporządzenie, konsultacje projektu)” – **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 czerwca 2026r. (włącznie).** Uwagi wniesione po w/w terminie pozostaną bez rozpatrzenia. Formularz jest również do pobrania ze strony: <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Organem właściwym do rozpatrzenia nadesłanych wniosków jest Wójt Gminy Jabłonna.

Uwagi do w/w projektu planu miejscowego można złożyć:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Jabłonna lub pocztą na adres: Urząd Gminy Jabłonna, ul. Modlińska 152, 05-110 Jabłonna

- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: urzad@jablonna.pl

- lub w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym na adres e-Doręczeń: AE:PL-90676-15620-WWURI-24

Równocześnie na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 w/w ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamiam

że w/w projekt planu miejscowego **podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko** z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej. Zgodnie z art. 17 pkt 9 w/w ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Wójt Gminy Jabłonna wykląda do publicznego wglądu projekt planu miejscowego **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Klauzula informacyjna:

W związku z realizacją wymogów art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), ustawą o ochronie danych osobowych z 2018 r. oraz aktami wykonawczymi, informuję że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłonna, z siedzibą w Urzędzie Gminy Jabłonna, ul. Modlińska 152, 05-110 Jabłonna (dalej: Administrator).

2. Państwa dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 17 Ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024r. poz. 1130) w celu realizacji czynności związanych z prowadzeniem procedur planistycznych oraz sporządzaniem w/w projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

3. Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny dla realizacji celu w jakim został pozyskane, a po tym okresie będą przechowywane w aktach dokumentacji procedury planistycznej oraz zgodnie z wymogami Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (tj. Dz. U. z 2011r. nr 14 poz. 67).

4. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz przysługujących Państwu praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych za pośrednictwem poczty elektronicznej, wysyłając maila na adres iod@jablonna.pl albo wysyłając korespondencję na adres Urzędu Gminy Jabłonna.

5. Pełny tekst Klauzuli informacyjnej zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jabłonna (<http://bip.jablonna.pl/p,203,ochrona-danych>), na stronie www Gminy Jabłonna (<https://www.jablonna.pl/urzad/zawartosc/526/>) oraz w siedzibie Urzędu Gminy Jabłonna na tablicach informacyjnych.

Jarosław Chodorski
Wójt Gminy Jabłonna

OGŁOSZENIE**Burmistrz Miasta Nowy Dwór Mazowiecki informuje o przystąpieniu do Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Nowy Dwór Mazowiecki na lata 2026-2032**

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r., poz. 278 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Nowy Dwór Mazowiecki zawiadamia o podjęciu przez Radę Miejską w Nowy Dworz Mazowieckim uchwały XXIX/290/2026 z dnia 28 kwietnia 2026 roku o przystąpieniu do **Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Nowy Dwór Mazowiecki na lata 2026-2032**

Opracowywany dokument dotyczyć będzie obszaru rewitalizacji wyznaczonego uchwałą nr XXVIII/268/2026 Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 24 lutego 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w mieście Nowy Dwór Mazowiecki (DZ. URZ. WOJ. MAZOWIECKIEGO z 2026 r. poz. 2238) obejmujący obszar ograniczony granicami określonymi w ww. uchwale.

Burmistrz Zakroczymia informuje

o zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Zakroczymiu, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Zakroczymie oraz na stronie www.zakroczym.pl w zakładce Gospodarka Nieruchomościami, **na okres 21 dni**, wykazu nieruchomości stanowiących własność gminy Zakroczymie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej obejmującego działkę ew. nr 5 obręb 0003 01-03 miasto Zakroczymie o powierzchni 0,0811 ha.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu (22) 785-21-45 w.222.

Z up. Burmistrza Zakroczymia
/-/Agata Januszewska
ZASTĘPCA BURMISTRZA

GPGiN.6721.1.11.2024

Wieliszew, 14 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE**Wójt Gminy Wieliszew o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Olszewnica Stara (rejon ul. Cichej, ul. Warszawskiej, ul. Prostej, ul. Polnej i ul. Wiejskiej), gmina Wieliszew**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm) art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami), a także w związku z uchwałą Nr XXV/223/2025 Rady Gminy Wieliszew z dnia 22 grudnia 2025 r. zmieniającą uchwałę Nr LXI/587/2023 Rady Gminy Wieliszew z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Olszewnica Stara (rejon ul. Cichej, ul. Warszawskiej, ul. Prostej, ul. Polnej i ul. Wiejskiej), gmina Wieliszew, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 27 maja 2026 r. do 16 czerwca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w godzinach otwarcia urzędu oraz na stronie internetowej <https://bip.wieliszew.pl>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **15 czerwca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew o **godz. 14:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14 opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 czerwca 2026 r.**

Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad_a.22464.pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html).

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 czerwca 2026 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY
Paweł Andrzej Kownacki

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH:

Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.wieliszew.pl

PRACA**dam pracę**

- Zatrudnię kierowcę kat. C+E w ruchu krajowym i międzynarodowym. Siedziba firmy okolice Nowego Dworu Maz. Kontakt: 505 003 100 505 003 100 NDM 53595
- Zatrudnię mechanika z doświadczeniem, umowa o pracę, pełen etat, zarobki od 5500 do 7000, praca w Nowy Dwór Maz. 514 619 487 LEG 53597

AUTO-MOTO**sprzedam**

- Skodę Octavię 2, 2011 r., przebieg 190 tys. km 501 582 006 PUL 52429

EDUKACJA**korepetycje**

- Matematyka - egzamin ósmo-klasisty, ostatnia szansa. tel.502 97 5021 LEG 53586

USŁUGI**remont i budowa**

- Elektryk złota rączka 515010373 LEG 53588
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757 LEG 53577
- Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915 LEG 53630



Kasztanowce to piękne drzewa, ozdobne, cieniodające, miododajne, użytkowane jako roślina lecznicza i kosmetyczna. W kulturze ludowej przypisuje się im właściwości ochronne

Kasztanowce, szczególnie znane Pułtuszczanom, to te rosnące w szeregu przy ulicy Daszyńskiego. Ich kwitnienie, na początku maja, symbolizuje czas matur w naszym kraju i cieszy oczy.

Niestety, drzewa, mimo licznych właściwości, nie umieją ochronić siebie przed owadami. Od lat zagraża im szrotówek kasztanowcowiaczek, groźny szkodnik kasztanowców, wielopokoleniowy

KASZTANOWCE UMIERAJĄ STOJĄC

- w Polsce to trzy pokolenia, objawiające się w: maju-czerwcu, czerwcu-lipcu i na przełomie sierpnia-września.

I chociaż znane są metody zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka - usuwanie zeschniętych liści spod drzew w chwili ich opadnięcia, zakładanie na pnie opasek lepowych czy opryski - to nasze kasztanowce umierają stojąc, na szczęście jeszcze nie wszystkie. Wśród drzew o suchych konarach są i te bujnie kwitnące.

Smutny to widok, pogłębio-ny zanieczyszczonym terenem przyulicznym, szczególnie przy ławkach, gdzie leżą śmieci - kubki po napojach, plastikowe słomki, butelki i... buty. Koszy na śmieci tam nie ma; na całej długości od LIDLA do skrzyżowania z WYSZKOWSKIM.

- Nie wiem komu ja mam się dziwić za ten nieład, władzom miasta czy brudąsom miejskim - powiedział

TYGODNIKOWI mężczyzna, który przysiadł się do nas na ławce, dodając, że drzew mu żal. **GMD**



ZRÓB SOBIE PREZENT NA LATO



Kup sobie choker, to hit na nadchodzące lato. Już go możesz nosić - do wszystkiego, do eleganckich sukien i do casualowych strojów. Najbardziej pożądane przez kobiety, zarówno młode jak i w dojrzałym wieku, są chokery z perłami, ale nie tylko

Historycznie symbolizowały bogactwo, żalobę (czerwone tasiemki na szyjach Francuzek po REWOLUCJI FRANCUSKIEJ), przynależność do

subkultur - punk, goth. Chokery to powrót trendu z lat 90.

Ozdoby te najczęściej nosimy blisko szyi, stąd ich polska nazwa dusiki, ale są i trochę dłuższe, przywodzące na myśl krótkie korale, mające najczęściej wyraźną ozdobę na środku biżuterii. Z czego są wykonane? Ze srebra, pozłacane, z mosiądzu, ze stali nierdzewnej, z różnorodnych koralików, łańcuszków, ale też z koronki, z aksamitu, tasiemek, koniecznie z akcentami biżuteryjnymi.

W sklepach jubilerskich i internetowych trzeba dać za nie niezłą sumkę, w sklepach z drugiej ręki, których w Pułtusku dziesiątki, można wypatrzyć chokery w zachęcającej cenie, i nowe.



Publikowane tu ozdoby pochodzą ze sklepów K&M TEXTILE (z drugiej ręki) oraz

z prywatnych zasobów autorki tekstu. **GMD**





DNI LEGIONOWA 2026

DZIEŃ DZIECKA 30-31 MAJA

ARENA LEGIONOWO

MAJKA JEŻOWSKA



SZTYWNY PAL AZJI



KUBAŃCZYK



KULT



B.R.O

30 MAJA, SOBOTA

- 13.00 występy legionowskich artystów
- 17.30 Majka Jeżowska
- 19.00 Feno MEN
- 19.30 B.R.O
- 20.30 Kubańczyk

31 MAJA, NIEDZIELA

- 14.00 występy legionowskich artystów
- 19.00 Sztywny Pal Azji
- 20.30 KULT

PONADTO 30 MAJA:

- Strefa Twórców - rękodzieło, rzemiosło
- Strefa gastronomiczna i handlowa
- Dmuchańce i atrakcje dla dzieci
- Legionowo w miniaturze
- Plener malarski "Chodź pomaluj mój świat" w ramach XV DOzN, Park Zdrowia, godz. 15.00

PONADTO 31 MAJA:

- Strefa Twórców - rękodzieło, rzemiosło
- Strefa gastronomiczna i handlowa
- Dmuchańce i atrakcje dla dzieci
- Turniej par w Legionowie
- The 9th Age Fantasy Battles na stadionie od godz. 9.00

KONFERANSJER RAFAŁ ADAMCZAK - PREZENTER RADIA ESKA/ESKA2

ORGANIZATOR



PARTNER



POWIAT LEGIONOWSKI



ARENA LEGIONOWO

PATRONI MEDIALNI



Pułtuskie strażackie święto

Strażacy, zarówno ci zawodowi, jak i ochotnicy, z poświęceniem, a czasem też narażeniem własnego zdrowia i życia, dbają o nasze bezpieczeństwo każdego dnia. Dlatego należy się im szacunek i uznanie od lokalnej społeczności. Gminny dzień strażaka w Pułtuskach świętowano oficjalnie w minioną sobotę, 16 maja

W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych gminy Pułtusk na czele z burmistrzem Beatą Józwiak. Po mszy św. w kościele św. Józefa w Pułtuskach, strażacy i goście przemaszerowali do budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtuskach, gdzie odbył się uroczysty apel. Dowódcą uroczystości był dh Adrian Siemek – członek Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Pułtuskach oraz Prezes OSP w Głodowie, który złożył meldunek

o gotowości pododdziałów do rozpoczęcia apelu. Meldunek odebrał dh Tadeusz Nalewajk – Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Pułtuskach i członek Zarządu Głównego Związku OSP RP. Oficjalnego otwarcia obchodów dokonał dh Andrzej Mitkowski – Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP w Pułtuskach.

Podczas uroczystości odano hołd strażakom, którzy odeszli na wieczną służbę. Delegacje złożyły kwiaty pod kamieniem upamiętniającym



poległych w obronie Ojczyzny oraz zmarłych strażaków.

Wręczono również medale i odznaczenia „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz odznaki „Strażak Wzorowy”, będące wyrazem uznania za wzorową działalność,

zaangażowanie i społeczną postawę druhów.

Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: dh Agnieszka Belczyńska i dh Jacek Żurawiński.

Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: dh Waldemar Bochenek, dh Dawid Dąbkowski, dh Krzysztof Wierzbicki.

Braźnowym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: dh Mariusz Borucki, dh Cezary Galas, dh Janusz Kaźmierczak, dh Cezary Kowalski, dh Marta Łukawska, dh Piotr Pankowski, dh Waldemar Sierżan, dh Wanda Świdwa, dh Marta Waszkiewicz.

Odznaką „Strażak Wzorowy” za wzorową działalność, zaangażowanie i godną postawę społeczną uhonorowani zostali: dh Kacper Cendrowski, dh Patryk Chrzanowski, dh Mateusz Jacek Kowalski, dh Dominik Lewandowski, dh Filip



Ordakowski, dh Tomasz Piarkowski, dh Szymon Sierżant.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było oficjalne przekazanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki VOLVO dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtuskach. Pojazd został zakupiony przez Gminę Pułtusk w 2009 roku i przez ostatnie lata służył druhom z OSP Trzcinięc. Po doposażeniu jednostki w nowoczesny samochód marki MAN podjęto decyzję o przekazaniu pojazdu jednostce OSP Pułtusk.

Dokumenty oraz kluczyki do samochodu przekazała burmistrz Beata Józwiak w asyście starosty pułtuskiego i jednocześnie prezesa OSP Trzcinięc dh. Roberta Czyżewskiego.

W trakcie wydarzenia nie zabrakło również podziękowań dla osób i instytucji wspierających działalność strażaków. Uroczystość uświetniła oprawa muzyczna Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtuskach.

red.



Fotopułapki wychwycają nieuczciwych

Fotopułapki przy wiatkach śmietnikowych stają się coraz częściej wykorzystywanym rozwiązaniem w miastach, wspólnotach mieszkaniowych i na osiedlach. Problem podrzucania odpadów, niewłaściwej segregacji czy pozostawiania śmieci poza wyznaczonym miejscem generuje nie tylko dodatkowe koszty, ale również wpływa na estetykę i komfort życia mieszkańców

W odpowiedzi na te wyzwania, zarządcy nieruchomości coraz częściej sięgają po nowoczesne systemy monitoringu, które pomagają identyfikować sprawców wykroczeń i zwiększają kontrolę nad gospodarką odpadami.

Fotopułapki wyróżniają się przede wszystkim dyskretym działaniem oraz możliwością rejestrowania obrazu zarówno w dzień, jak i w nocy. Dzięki czujnikom ruchu urządzenia uruchamiają nagrywanie wyłącznie w momencie wykrycia aktywności, co pozwala skutecznie dokumentować przypadki łamania przepisów. Ich zastosowanie może pełnić nie tylko funkcję dowodową, ale także prewencyjną — sama świadomość obecności monitoringu często skutecznie zniechęca do nielegalnego wyrzucania odpadów.

A podrzucających niestety nie brakuje, szczególnie gdy wiatka śmietnikowa jest usytuowana dalej od okien albo śmietnik znajduje się w miejscu odludnym, np. obok cmentarza, gdzie wieczorem można



podjechać i bez narażania się na konsekwencje podrzucić np. śmieci z budowy czy większego sprzątania na posesji. Zarządcy pułtuskich parafii od lat borykają się z tym kosztownym problemem. Cmentarnych śmieci i tak jest ogrom, przybywa plastikowych wieńców, kwiatów, wkładów do zniczy. Dlatego

właśnie władze gminy podejmują zdecydowane kroki.

Wśród ostatnio podpisanych przez burmistrza Beatę Józwiak umów znajdziemy dwie dotyczące montażu fotopułapek na prywatnych posesjach - sąsiadującej z przy-cmentarnym śmietnikiem oraz wiatą śmietnikową na Starym Mieście. Właściciele

nieruchomości, na których są zamontowane kamery z rejestratorami otrzymują roczną zryczałtowaną opłatę za prąd w kwocie 400 zł.

Nie są to zapewne ani pierwsze ani ostatnie takie umowy, więc strzeżcie się podrzucacze śmieci, bo mogą was czekać kosztowne konsekwencje.

ED



MILENKA LAUREATKĄ

Milena Wiesiołek, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Dzierżeninie, została laureatką konkursu z wiedzy o społeczeństwie - LOKALNIE i REGIONALNIE- PAŃSTWOWO - GLOBALNIE

Jego organizatorem był MAZOWIECKI KURATOR OŚWIATY. Sukces to ogromny i zasłużony, okupiony długimi przygotowaniem na każdym z konkursowych etapów.

- Cieszymy się z sukcesu naszej uczennicy, gratulujemy jej zwycięstwa w tym przedsięwzięciu — powiedziała TYGODNIKOWI nauczycielka Iwona Pieńkos.

O ważności konkursu świadczy fakt, że jego laureaci i finaliści zostali zaproszeni do Warszawy — 2 czerwca — na uroczyste podsumowanie wydarzenia. Gala będzie miała miejsce w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława IV.

GMD

Dlaczego warto wybrać ZSCKR w Gołdkowie?

Ruszyła rekrutacja do szkół średnich. Uczniowie podstawówek podejmują pierwsze ważne decyzje dotyczące swojej ścieżki kariery. O to, dlaczego warto wybrać Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołdkowie, zapytaliśmy dyrektora Ewę Leszczyńską.

— Wybór szkoły średniej to jedna z pierwszych naprawdę ważnych decyzji młodego człowieka. Dlatego staramy się stworzyć miejsce, w którym uczniowie czują się bezpiecznie, mogą rozwijać swoje pasje i zdobywać umiejętności potrzebne na rynku pracy — podkreśla dyrektor szkoły.

Jednym z największych atutów ZSCKR w Gołdkowie jest kameralna i przyjazna atmosfera. Szkoła stawia na indywidualne podejście do każdego ucznia. Nauczyciele i wychowawcy dobrze znają swoich podopiecznych, dzięki czemu młodzież może liczyć nie tylko na wsparcie w nauce, ale również pomoc w rozwijaniu zainteresowań czy planowaniu dalszej kariery zawodowej.

— Chcemy, aby każdy uczeń był zauważony i czuł, że jest ważną częścią naszej społeczności. To przekłada się zarówno na bezpieczeństwo, jak i dobrą atmosferę w szkole — zaznacza Ewa Leszczyńska.

Szkoła oferuje atrakcyjne kierunki kształcenia dostosowane do potrzeb współczesnego rynku pracy. Program nauczania łączy wiedzę teoretyczną z praktycznym przygotowaniem do wykonywania



zawodu. Dzięki temu absolwenci są dobrze przygotowani zarówno do podjęcia pracy, jak i kontynuowania nauki na studiach.

Mocną stroną „Dziubińskiej” jest ścisła współpraca z pracodawcami oraz uczelniami wyższymi. Dzięki partnerstwom z firmami i instytucjami z różnych branż uczniowie mają możliwość uczestniczenia w praktykach zawodowych, wizytach studyjnych oraz spotkaniach z ekspertami. Szkoła współpracuje także z uczelniami, co pozwala młodzieży poznawać możliwości dalszego kształcenia i ułatwia świadome planowanie przyszłości edukacyjnej oraz zawodowej.

Kolejnym atutem szkoły jest nowoczesna baza dydaktyczna. Uczniowie korzystają z dobrze wyposażonych pracowni oraz nowoczesnego sprzętu, który pozwala

zdobycie praktyczne umiejętności w warunkach zbliżonych do realiów przyszłej pracy zawodowej. Szkoła konsekwentnie rozwija swoją infrastrukturę. Trwa proces rozbudowy i doposażenia warsztatów szkolnych, które w przyszłości zapewnią jeszcze lepsze warunki do praktycznej nauki zawodu. W dalszej perspektywie planowany jest remont oraz zagospodarowanie pierwszego budynku szkoły, odzyskanego po blisko 20 latach. Dzięki tym inwestycjom uczniowie zyskają nowoczesną przestrzeń do nauki i rozwoju, a szkoła jeszcze skuteczniej będzie mogła odpowiadać na potrzeby współczesnej edukacji i rynku pracy. ZSCKR w Gołdkowie stawia także na wszechstronny rozwój młodzieży. Uczniowie mogą uczestniczyć w licznych kursach i szkoleniach zawodowych podnoszących

kwalifikacje, a także zdobywać dodatkowe uprawnienia cenione przez pracodawców. Szkoła realizuje również praktyki zagraniczne w ramach programu Erasmus+, dzięki którym młodzież zdobywa doświadczenie zawodowe i poznaje inne kultury.

Poza nauką uczniowie mają możliwość rozwijania swoich pasji podczas zajęć pozalekcyjnych, konkursów oraz wydarzeń sportowych i integracyjnych. To sprawia, że szkoła jest miejscem nie tylko zdobywania wiedzy, ale także budowania relacji i rozwijania talentów.

— Zachęcam wszystkich ósmoklasistów i ich rodziców do zapoznania się z naszą ofertą. Wierzmy, że każdy młody człowiek może znaleźć tutaj przestrzeń do rozwoju i dobry start w przyszłość — podsumowuje dyrektor Ewa Leszczyńska.



W Zatorach będzie gminny żłobek

Jak poinformował wójt gminy Zatory, 5 maja radni podjęli uchwałę o utworzeniu Samorządowego Żłobka w Zatorach. Nowa placówka zapewni opiekę dzieciom z terenu gminy, w wieku od 20. tygodnia życia do 3 lat. Utworzenie żłobka to ważny krok wspierający młode rodziny oraz umożliwiający rodzicom szybszy powrót na rynek pracy i zwiększenie aktywności zawodowej.

Siedziba żłobka będzie mieściła się w nowym budynku przy ul. Jana Pawła II 69 w Zatorach, obok budynku przedszkola. Inwestycja realizowana jest dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy w ramach programu „Aktywny Maluch” 2022–2029 oraz przy wsparciu środków własnych Gminy Zatory.

Po ogłoszeniu uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego oraz powołaniu kierownika, działalność placówki rozpocznie się 1 lipca 2026 r., natomiast opieka nad dziećmi będzie świadczona od 1 września 2026 r.

Żłobek zapewni opiekę dla 20 dzieci do 10 godzin dziennie. Pobyt dziecka w placówce będzie odpłatny i obejmie koszty wyżywienia oraz opieki. Szczegółowe opłaty zostaną ustalone przez Radę Gminy Zatory oraz kierownika żłobka.

Rodzice zainteresowani skorzystaniem z opieki w samorządowym żłobku mogą się kontaktować z Urzędem Gminy w Zatorach pod numerem telefonu: 29 741 03 94 wew. 49.

źródło: **gmina zatory**



Koncert Jacka Szylkowskiego w Pułtusk

Pułtusk długo czekał na to muzyczne spotkanie z rodzimym piosenkarzem. Piękne spotkanie. Nostalgiczne. Wzruszające do drżenia serca. Emocjonujące. Serdecz-

ne. Przyjazne. Ciepłe.

A sam ARTYSTA? Jak wino z najlepszego rocznika, szlachetne i na długo pozostawiające swój wyborny smak.

Więcej o tym wspaniałym pułtuskim koncercie Jacka już za tydzień, tymczasem obejrzyjcie zdjęcia.

GMD

